Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. 245. Wilno, dnia 11 marca 1930 roku.

Treść numeru:

-----ooo § ooo-----

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

W w w i a d k o r e s p o n d e n t a "R i g a s c h e R u n d s c h a

z p r o f . V o l d e m a r a s e m .

Pod tytułem "Rozmowy z byłym dyktatorem", "Rigasche Rundschau" zamieściło wywiad z prof.Voldemarasem. W toku wywiadu prof. Voldemaras poinformował sprawozdawcę pisma ryskiego, iż pracuje obecnie nad historją Litwy w ciągu ostatnich lat. Dzieło to ukaże się jeszcze w roku bieżącym. Następnie prof.Voldemaras zauważył, iż proces Pleczkajtisa wykazał, iż zamach, jaki został na niego dokonany, zorganizowała emigracja litewska w Wilnie.

Następnie - zauważył korespodendent - poruszyło się w rozmowie kwestję tak nieprzychylnie przyjętej w Litwie wizyty estońskiego głowy państwa w Warszawie. Ma się rozumieć, iż prof.Voldemaras nie mógł przyklasnąć urządzonym w Wilnie w związku z przyjazdem prezydenta estońskiego uroczystościom. Ale naogół ten tak wybitnej przeciwpolskiej orjentacji za czasów swych rządów polityk nie wypowiedział żadnego słowa krytyki co do polsko-estońskiego zbliżenia. Wskazał on nawet nadto, iż Estonja, która uważa siebie za zagrożoną ze strony Sowietów, szuka zbliżenia z drugą wielką siłą wojskową na Wschodzie.

Na zapytanie, czy prof.Voldemaras uważa za naturalne, gdy zagrożona przez Polskę Litwa będzie szukała zbliżenia bądź z Niemcami, bądź ze Związkiem sowieckim, korespondent otrzymał odpowiedź wymijającą. Również na pytanie, czy prof.Voldemaras zamierza powrócić do działalności politycznej, którą w ciągu kilka lat tak gorliwie się zajmował, nastąpiła odpowiedź wymijająca. Wskazał on jedynie na to, iż po uregulowaniu wielkich zachodnio-europejskich zagadnień powojennych wypada się spodziewać rychłego wyłonienia się licznych nierozwiązanych kwestyj wschodnich. Będzie ono wymagało wielkiego uzdolnienia ze strony dyplomacji bałtyckiej. W odpowiedzi tej można się dopatrzyć takiego sensu - zauważył korespondent - iż prof.Voldemaras uważa za niezwykle pożądaną swą współpracę w rozwiązaniu zagadnień wschodnich. Następnie korespondent pisma ryskiego informował się o wiadomościach politycznych Voldemarasa. O tem, iż daje się odczuwać brak tych wiadomości w urzędzie, którego był uprzednio kierownikiem, świadczy odpowiedź, jaką korespondent odebrał, gdy pytał w Ministerstwie Spraw Zagranicznych o dokładne daty co do organizacji Pleczkajtisa. "Na to - powiedziano korespondentowi - może panu udzielić odpowiedzi jedynie p.Voldemaras".

W końcu wywiadu prof.Voldemaras zaznaczył, iż w ostatnich miesiącach stosunki między panującą partją narodowców i chrześćjańskich demokratów znów się poważnie zaostrzyły. Ponieważ absolutne zwycięstwo wyborcze narodowców nie jest w zakresie możliwości, nie powinni oni obecnie, gdy nie mają żadnych widoków zblokowania się z innem stronnictwem, troszczyć o jakiekolwiek wybory, które bezwątpienia mogą zachwiać ich panujące stanowisko.-

D o k o ł a s p r a w y k o m u n i k a c j i z L i t w ą . Z Warszawy do Genewy wyjechał ekspert Ligi Narodów, p.Vasconsellos, w celu wzięcia udziału w rozpoczynającej się tam sesji komitetu Ligi Narodów do spraw komunikacyjnych i tranzytowych, poświęconą omówieniu możliwości wprowadzenia bezpośredniej komunikacji między Litwą a Polską. P.Vasconsellos był przez dłuższy czas w Kownie, potem objeżdżał granicę polsko-litewską, a ostatnio prowadził badania w Warszawie. Na sesji komitetu Ligi wygłosi p.Vasconsellos referat o swoich spostrzeżeniach. Na tę samą sesję wyjechał również naczelnik wydziału wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, p.Hołówko, w towarzystwie referenta do spraw litewskich, p.Pirkowskiego.-

II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Budżet państwowy na 1930 rok.

Gabinet Ministrów na ostatniem posiedzeniu przyjął w ostatecznej formie budżet państwowy na 1930 r. Przyjęty budżet został przesłany celem podpisania prezydentowi państwa. Opiewa on na sumę 320.254.655 lt. Budżet dochodów zwykłych wynosi 274.793.112 lt., nadzwyczajnych - 45.461.543 lt. Wydatki zwyczajne stanowią 248299953 lt., nadzwyczajne - 71.054.702 lt. W porównaniu z budżetem 1929 r. budżet roku bieżącego zwiększony jest o przeszło 40 miljonów lt.

Budżet dochodów zwyczajnych 1930 r. przedstawia się, według poszczególnych pozycyj, jak następuje: Prezydent Państwa - 1.548 lt., sejm - 150 lt., Gabinet Ministrów - 242.317 lt., Rada Państwa - 2.000 lt., urząd gubernatora Kłajpedy - 412.200 lt., kontrola Państwowa - 211.320 lt., Ministerstwo Obrony Krajowej - 122.200 lt., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - 4.185.823 lt., Ministerstwo Skarbu - 159.073.858 lt., Ministerstwo Rolnictwa - 41523115 lt., Ministerstwo Oświaty - 2.404.033 lt., Ministerstwo Sprawiedliwości - 4.955.500 lt., Ministerstwo Komunikacji - 59.501.600 lt., Ministerstwo Spraw Zagranicznych - 1.057.448 lt.

Dochody nadzwyczajne przewidziane są od następujących ministerstw: Ministerstwo Skarbu - 42.330.543 lt., Ministerstwo Rolnictwa - 2.831.000 lt., Ministerstwo Komunikacji - 300.000 lt.

Pozycje budżetu wydatków zwyczajnych są następujące: prezydentura - 307.713 lt., sejm - 483.799 lt., Gabinet Ministrów - 3.797.131 lt., Rada Państwa - 457.723 lt., urząd gubernatora kraju Kłajpedzkiego - 340.115 lt., Kontrola Państwowa - 1.340.632 lt., Ministerstwo Obrony Krajowej - 48.766.000 lt., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - 25.745.116 lt., Ministerstwo Skarbu - 29.612.163 lt., Ministerstwo Rolnictwa - 25.850.839 lt., Ministerstwo Oświaty - 37.637.202 lt., Ministerstwo Sprawiedliwości - 9.922.633 lt., Ministerstwo Komunikacji - 58.616.447 lt., Ministerstwo Spraw zagranicznych - 5.422.538 lt.

Wydatki nadzwyczajne wyasygnowane są dla następujących ministerstw: Ministerstwo Obrony Krajowej - 7.304.000 lt., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych - 401.729 lt., Ministerstwo Skarbu - 29.548.211 lt., Ministerstwo Rolnictwa - 13.035.000 lt., Ministerstwo Oświaty - 64.063.153 lt., Ministerstwo Sprawiedliwości - 1.435.104 lt., Ministerstwo Komunikacji - 15.355.500 lt., Ministerstwo Spraw Zagranicznych - 260.000 lt.

W budżecie państwowym na rok 1930 między innemi figurują następujące pozycje dla żydowskiej mniejszości narodowej, na potrzeby wyznaniowe /pensje rabinom i innym/ - 116.510, na utrzymanie hebrajskiej szkoły teatralnej w Kownie - 10.000 lt., na utrzymanie chóru żydowskiego im.Engla - 3.000 lt.-

Eksport bydła i mięsa z Litwy. W lutym r.b. w rzeźniach "Maistasa" zarznięto 1.528 sztuk bydła, 1.465 trzody chlewnej i 1.600 sztuk drobnych zwierząt. Żywych zwierząt wywieziono zagranicę: 2.357 sztuk trzody chlewnej i 163 sztuk bydła. Nadto wywieziono 5.349 klg. bekonów i 23.331 klg. świeżej wieprzowiny do Paryża. Eksport żywej nierogacizny wynosi minimalnie 600 sztuk tygodniowo. Eksport bydła zmniejszył się z następujących przyczyn: 1/ Niemcy podniosły cło na wwożone bydło /około 10 lt. na centnar/ i 2/ rynek niemiecki jest zalany własnem bydłem. Sądzą, iż na wiosnę, gdy minie sezon sprzedaży bydła niemieckiego, ceny się podniosą i eksport wzrośnie.-

Eksport masła. Eksport masła w bieżącym tygodniu jest nieznaczny z racji niepomyślnych cen. Wogóle ceny masła na rynku światowym są niskie i zaznacza się tendencja dalszego spadku. Za 1 klg. masła "Pienocentras" płaci obecnie: I gatunek - 6.40 lt., II a - 6.20, II b - 6.10, III - 5.50 lt.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"D z i e ń K o w i e ń s k i" o "o d p o l s z c z a n i u" P o l a k ó w i j e g o k o n s e k w e n c j a c h.

"Dzień Kowieński" Nr.55 z dn.8.III.1930 r.Art.p.t."Palenie mostów". Streszczenie:

Przed kilku dniami przytoczyliśmy głos litewski, jaki ukazał się na łamach dwutygodnika "Musu Vilnius", zalecający zohydzanie i wyśmiewanie Polaków na scenie przy pomocy odpowiednio napisanych sztuk scenicznych, co ma służyć do osiągnięcia podwójnego celu: obudzenia w Litwinach silnej woli do walki o Wilno i położenia ostatecznego kresu istnieniu spolszczonego żywiołu w niepodległej Litwie.

Zauważyliśmy wówczas, że nie byłoby to godne uwagi, gdyby było ogłoszone w jakiemś piśmidełku brukowem. W całkiem jednak innem świetle wygląda propagowanie takich celów, jak "położenie ostatecznego kresu istnieniu spolszczonego żywiołu w niepodległej Litwie, na szpaltach oficjalnego organu związku odzyskania Wilna. Nabiera to charakteru opinji miarodajnej ze względu na stojące na czele organizacji wybitne osobistości, jak prof.M.Birżyszka, od którego słyszeliśmy inne zapatrywania na stosunki między społeczeństwem litewskiem a polskiem w kraju.

Należy mocno powątpiewać, czy autor artykułu w "Musu Vilnius", p.Y-tis, dogodził swą zbyt szczerą i rozlewną gadatliwością litewskim czynnikom, które zawsze wystawiają siebie, jako lojalnych wykonawców konstytucyjnych i międzynarodowych zobowiązań Litwy, w dziedzinie ochrony mniejszości narodowych. I prawdziwie niedźwiedzią przysługę wyświadcza p.Y-tis idei odzyskania Wilna.

Zalecając z nami "zrobić koniec", p.Y-tis nie poczynił wprawdzie żadnej rewelacji, gdyż Litwa wszelkiemi sposobami do tego dąży. Faktów, świadczących o tem, obficie dostarcza codzienne życie. Jeżeli zaś przez wzgląd na opinję świata nie mówi się otem głośno, to znowuż opinja litewska jest bardzo przejrzysta.

Oto np. leży w tej chwili przed nami względnie świeżo,jak na krajowy ruch wydawniczy, bo w połowie ubiegłego roku, wydana praca docenta uniwersytetu litewskiego, dr.K.Pakształasa p.t."Polityczna geografja republik bałtyckich". Dzieło, w założeniu naukowe, w istocie zaś znakomicie odzwierciadlające kierunek współczesnej litewskiej myśli narodowej. Na 75 stronie tego dzieła autor z zadowoleniem prorokuje:

"Zdobycze kulturalne Litwinów i rosnące poczucie ich wartości narodowej spowodowały sympatje, bądź wyrachowanie, nazywać siebie Litwinami również u tych obywateli, którzy już byli całkowicie ulegli spolszczeniu. W prędkim czasie też tysiące ich stopniało w morzu Litwinów, zaś inni również nie unikną tego procesu. Wielu z nich jeszcze się będzie opierało, jednak warunki życia i krew litewska złączą ich z litewskim pniem. To też jeśli Litwa nie uwikła się w swe historyczne błędy i uniknie bliskich stosunków z Polską, dni polskiego elementu i polskiej kultury w Litwie są policzone".

Odrodzeniowy ruch litewski dąży przedewszystkiem do zabezpieczenia siebie przed wpływami kultury polskiej, nie mając należytej odporności. Zabezpieczenie to odbywa się w drodze odgrodzenia siebie chińskim murem od Polski oraz likwidacji elementu polskiego w kraju. Akcja asymilizatorska w oczach współczesnego pokolenia litewskiego staje się fortyfikacją, broniącą go od opanowania przez obcych ludzi. Zagadnienie to przedstawia się litewskiej myśli tem bardziej doniosłe i żywotne, iż właśnie tylko ta część narodu litewskiego, która zamieszkuje w obecnych granicach tego państwa, wydaje się pewną. Według d-ra Pakształasa, wynaradawianie Litwinów na

emigracji postępuje w zastraszająco szybkiem tempie. Kolonje litewskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej stopnieją już w ciągu 50-ciu lat. To samo w Prusach, Rosji, Brazylji i innych krajach. Nie stanowi wyjątku również litewska Wileńszczyzna, w której procent Litwinów szybko się zmniejsza. Gdyby nie posiadanie państwa, groziłoby to całkowitą zagładą litewskiemu narodowi. Pozostaje więc jeszcze jedyna droga ratunku: wytężyć wszystkie siły w samej Litwie celem wzmocnienia i conajszybszego wzmożenia własnego dorobku duchowej i materjalnej kultury narodowej.

O ile Litwini na emigracji wydają się beznadziejnie straconymi dla narodu, o tyle, według Pakształasa, pociesza zjawisko stałego zwiększania się Litwinów w Litwie. "Zrealizowanie niepodległości - pisze on - jakkolwiek dokonane nie na całem terytorjum etnograficznem, wstrzymało dyspersję litewskiego genjuszu i dało początek jego koncentracji".

Jednak i te wywody litewskiego uczonego wymagają pewnych zastrzeżeń. Przedewszystkiem, o ile ta "koncentracja" w Litwie zostaje osiągana przy pomocy pewnych również "koncentracyjnych" pojęć, to łatwo może ono się okazać zjawiskiem powierzchownem i niezbyt trwałem. Pozatem wnioski d-ra Pakształasa są oparte na danych iluzorycznych. Np. w swej statystyce narodowościowej Litwy opiera się on wyłącznie na danych urzędowego spisu ludności z 1923 roku, którego realna wartość jest dostatecznie znana. Nie daje to naturalnie prawdziwego obrazu życia.

W poważnej recenzji prof.Stanisława Szałkauskisa o książce d-ra Pakształasa, czytamy, iż naród litewski w Litwie wygrywa kosztem Polaków i częściowo Rosjan, ani wygrywa, ani traci w stosunku do Żydów i wyraźnie traci na rzecz Niemców. Co do nas, sądzimy, iż naród litewski najlepiej zapewni sobie przyszłość, jeśli rozwój jego będzie się odbywał nie kosztem tego lub innego narodu, lecz jako naturalny procent najlepszej lokaty kapitału narodowego, którą daje niepodległy byt państwowy, oraz przy wzajemnie lojalnej i opartej na wzajemnem zaufaniu współpracy z żyjącemi w kraju innemi narodowościami. Szczególnie, gdy w grę wchodzi moment wileński. Jeśli p.Y-tis nieostrożnie wypaplał, iż jednym z celów Litwy powinno być zlikwidowanie w niej elementu polskiego, to niech nie zapomina, że zniszczenie nas tu - Polaków litewskich - jednocześnie pali mosty Litwy na drodze do Wilna. Proces wynaradawiania się Litwinów w Wileńszczyźnie odbywa się tak szybko, iż, zdaniem d-ra Pakształasa, Litwa będzie się musiała liczyć z kilkuset tysiącami Litwinów wileńskich tak, jakgdyby byli oni najprawdziwszymi Polakami. Czyli - gdyby pobożnym pragnieniom panów Y-tisów wyniszczenia polskości w kraju, stało się zadość, w chwili ewentualnego odnalezienia sposobu rozwiązania problemu wileńskiego stanęłyby wobec siebie dwa odrębne światy: Kowno z jego zakorzenioną w sercach nienawiścią do wszystkiego co polskie - i Wileńszczyzna, nie rozumiejąca i nieznająca niepodległej Litwy. Porozumienie byłoby niemożliwe.

Naturalną i logiczną koniecznością tedy wydaje się nie likwidacja elementu polskiego w kraju, lecz umiejętne wykorzystanie go, jako klucza przyszłego porozumienia z Wilnem, jako pomostu nad tą już nie linją, tylko "przepaścią" demarkacyjną, która coraz bardziej się pogłębia i coraz bardziej dziką trawą porasta. Litewskie - bez Polaków - Kowno nie znajdzie wspólnego języka z polskiem - bez Litwinów - Wilnem.-

D o k o ł a a k t u a l n y c h z a g a d n i e ń p o l i t y k i l i t e w s k i e j .

W ostatnim czasie w Kownie obiegały pogłoski o możliwości przesilenia rządu. W związku z temi pogłoskami, współpracownik "Idische" Stimme" odbył wywiad z jedną z kierowniczych osób w kołach rządowych. Osoba ta oświadczyła współpracownikowi pisma żydowskiego, co następuje:

Pogłoski o zmianach w Gabinecie nie mają żadnej podstawy. Ma się rozumieć, iż może się wydarzyć, iż jakikolwiek minister z pewnych względów wystąpi, ale i takie wypadki również nie są przewidziane. Nie jest również przewidzianą zmiana kierunku politycznego.

Konstytucja została już zmieniona i należy dążyć do wprowadzenia jej w życie w tej formie, w jakiej została ona zredagowana. Konstytucja przewiduje, iż prezydenta państwa obierają specjalni delegaci. Jacy to będą delegaci, lub przedstawiciele, nie jest jeszcze wyjaśnionem. Atoli jest jasnem, iż wybory prezydenta państwa odbędą się. Również odbędą się wybory do sejmu. Ale żaden pośpiech nie jest w tym względzie wskazany. Stabilizacja w kraju zostanie przeprowadzona przez realizację konstytucji.

Co do stosunku do opozycji, to żadne zmiany nie są przewidziane. Nie daje się odczuć takiej tendencji ani ze strony opozycji, ani ze strony rządu. W polityce wewnętrznej istnieje tendencja do złagodzenia pewnych instytucyj, jakie związane są z istotą kierunku politycznego, jak stan wojenny, cenzura i inne.

Następnie, osoba kierownicza w kołach rządowych, oświadczyła między innemi korespondentowi pisma żydowskiego, iż część opozycji życzy sobie porozumienia z Polską, część pragnie orjentacji bałtyckiej. Partja narodowców jest zdania, iż Litwie wypadnie prowadzić niezależną politykę.-

U s t a l e n i e n o w e g o ś w i ę t a k o ś c i e l n e g o . Dzień zgonu Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda - 27 października będzie obchodzony w całej Litwie jako święto kościelne. Zwłaszcza uroczyście uczczą ten dzień kościoły, które wzniósł w swoim czasie Wielki Książę Litewski Witold.-

P r z y j a z d d o L i t w y d y r e k t o r a E T Y . Do Kowna przybył nowozamianowany dyrektor estońskiej agencji telegraficznej "Eta", p.Kornel.-

E m i g r a c j a z L i t w y . Według wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w lutym wyjechało z Litwy zagranicę 644 osoby. Emigranci wyjechali do następujących państw: do Argentyny - 189 osób, do Brazylji - 111, do Afryki - 152, do Kanady - 57, do Urugwaju - 40, Stanów Zjednoczonych Ameryki - 82, Kuby - 1, Meksyku - 4 i Palestyny - 9 osób. W ubiegłym roku w tym samym miesiącu wyjechało z Litwy 1.740 osób. Jak z tego wynika, emigracja do państw Ameryki Południowej zupełnie zmniejszyła się i stała się zupełnie normalna. Tymczasem znacznie zwiększyła się emigracja do Kanady i Afryki Południowej. Tłumaczy się to tem, iż w Kanadzie obecnie rozpoczął się sezon wiosenny, który zazwyczaj zawsze nieco zwiększa emigrację. Do Afryki w ubiegłym miesiącu emigrowało z Litwy 152 osób. Jest to liczba rekordowa. Zwiększenie emigracji do Afryki Południowej spowodował ten fakt,, iż od 1-go czerwca r.b. wprowadza się tam, jak i w Ameryce Północnej, kwotę dla emigrantów, według której, z Litwy do Afryki Południowej będzie mogło wyjechać tylko 50 emigrantów w ciągu roku.-

D o k o ł a k o m u n i k a c j i t e l e f o n i c z n e j z A m e r y k ą . Wkrótce w Litwie zostaną poczynione próby telefonicznego porozumienia się Kowna z Ameryką. W tym celu będzie skorzystane - do Berlina z przewodów telefonicznych , od Berlina do Nowego Yorku - z radjo i dalej - znów z przewodów telefonicznych.- Jeżeli próby wypadną pomyślnie, zostanie wprowadzona stała komunikacja telefoniczna z Ameryką.-

N o w e s z k o ł y w L i t w i e . Ministerstwo Oświaty wyasygnowało 870.000 lt. na założenie 150-ciu nowych szkół. Na każdych 500 osób wypadnie wówczas jedna szkoła początkowa.-